

Panasewicz, Do góry głowa przyjacielu

Do góry głowa przyjacielu mój
Jestem z Tobą
Tylko z Tobą
Stracona miłość, której teraz tak ci żal, że przeszła obok
Całkiem obok

Wiem, rozdarte serce masz
Chciałeś się zabić, żeby dla niej żyć
Z tamtej strony
Tęsknić do niej
Nic nie mówiłeś, że tak bardzo kochasz ją
Teraz płoniesz
Cały płoniesz

Czas odmienia wszystko w nas
Deszcz obmyje Twoją twarz

Czekasz na noc z lampionami
Na długą noc bez snu, z marzeniami, wspomnieniami

Czas odmienia wszystko w nas
Deszcz obmyje Twoją twarz

Stoisz u bram
U życia bram
I znowu sam, zupełnie sam

Czas odmienia wszystko w nas
Deszcz obmyje Twoją twarz
Patrz, przed nami nowy świat
Bez zakazów i bez krat